



MARYAWITA

Czciciel

PRZENAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU

Bóg w Trójcy Świętej Jedyny.

DOWODY ISTNIENIA
PANA BOGA.

Fakt objawienia świadczy
o istnieniu Pana Boga.

(C. d.)

W każdym razie owa pewność moralna zawsze ludzki musi mieć charakter. Sama przez się nie może ona udzielić woli energii, nieodzownej do podawania prawd objawionych, jako od Boga pochodzących, do przemawiania imieniem Boskiego autorytetu i żądania posłuszeństwa dla słowa Bożego. Aby człowiek pełen czci ku Bogu, wolny od religijnego marzycielstwa mógł występować z głębokim przeświadczeniem o swem posłannictwie wyższem, musi być oświecony przez swia-

to nadprzyrodzone i w sądzie swym o pochodzeniu Objawienia iść musi za kierunkiem ducha Bożego. Bezpośrednie Objawienie Boże połączone jest z oczywistą pewnością swego Boskiego pochodzenia. W ten sposób otrzymujemy sąd o charakterze nadprzyrodzonym. Otrzymujący bezpośrednio Objawienie Boże z historycznego faktu, i natchnień swych i cudów im towarzyszących mogą osiągać oczywistość fizyczną, gdy tymczasem otrzymujący pośrednie tylko Objawienie, jedynie moralną pewność za pośrednictwem wiary historycznej osiągają.

Zewnętrzny znak, widoczny potwierdzenia przekonań wewnętrznych nie brakło na ogół organom prawd objawionych. Już sam sposób powołania do obowiązków proroczych lub apostoelskich dawał poniekąd widoczną podstawę oświeceniu wewnętrznemu. Atoli i moc nadprzyrodzona, której Bóg prorokom udzielił, musiała im być dowodem prawdy Objawienia wewnętrznego. Prorocy niekiedy nie przywiązują wprawdzie wielkiej wagi do cudów; atoli występują oni w długim szeregu proroków, których wspólne tradycje i dążenia wystarczają, by stwierdzić swoje posłannictwo. U Apostołów ta rękojmia tradycyi widoczniej jeszcze się

zaznacza. Wszakże otrzymali oni swoje posłannictwo od Boga-Człowieka, którego naukę słyszeli i którego cuda własnymi oglądali oczami; przy współnictwie oznak widocznych zostali oni napełnieni Duchem Świętym i poświęceni na swe posłannictwo. I św. Paweł również przez zjawisko zewnętrzne został nawrócony i wybrany jako organ dla nawrócenia pogan. On i inni Apostołowie stwierdzili głoszoną przez siebie naukę dowodami widocznej mocy Ducha Świętego. W połączeniu obu tych momentów: umocnienia duchowo - moralnego, oraz siły zewnętrznej, pozwalającej na dokonanie rzeczy nadzwyczajnych w dziedzinie tak duchowej jak i fizycznej — Apostołowie i prorocy posiadali rękojmię swego posłannictwa, która nie mogła ich w błąd wprowadzić. Można tutaj bowiem powiedzieć wraz ze ślepym od urodzenia w Ewangelii: „nigdy nie słyszano, aby oczy ślepego od urodzenia otworzone zostały. Wiemy wszakże, że Bóg nie wysłuchałby grzesznika.“

Mogą być wprawdzie w Imieniu Jezusa zdziałane cuda przez ludzi, nie będących Jego uczniami, ale ci w każdym razie muszą mieć na celu Chwałę Bożą. Muszą dążyć do duchowego i moralnego uszlachetnienia człowieka. Owóż cel ten obcy jest fałszywym prorokom. Pouczającym tu przykładem jest historia Eliasza i kapłanów Baala. Poszczególne odpowiedzi proroków, nie dające się z natchnienia Bożego wysnuć, mogą tylko w odległy sposób łączyć się z takim celem, mogą być przez właściwe Objawienie uzupełnione i poprawione.

Jezus sam bronił się przeciw zarzutowi, że dyabła ma w sobie: „Ja czarta nie mam, ale czczę Ojca mego, a wyście Mnie nie uczili, a Jać nie szukam chwały swej, jest który szuka i sądzi.“¹⁾ „Jeśli się Ja sam chwale, chwała moja nic nie jest, jest Ojciec mój, który Mię uwielbia.“²⁾ „Chwały od ludzi nie biorę.“³⁾ Skoro

¹⁾ Jan. 8, 49.

²⁾ 8, 54.

³⁾ 5, 41.

egzorcyci w Efezie chcieli wypędzać złe duchy w Imieniu Jezusa, którego Paweł opowiadał, odpowiedział im duch zły: „znam Jezusa i wiem o Pawle, ale wy coście zacz?“¹⁾ Rozum poucza, że prorokami Boga Najwyższego ci tylko być mogą, wobec których stałość Antistenesa, powaga Diogenesa i Kratesa mogą być poczytane za igraszki dziecięce. To też prorocy z powodu prawdy i swobody, jaką okazywali w nauczaniu i napominaniu, nieraz doznawali prześladowań i kamienowani bywali. Dość przypomnieć sobie życie Mojżesza, Izajasza, Jeremiasza i Daniela i t. d. Dlatego też za nic mamy wyrocznie pogańskie, a podziwiamy proroków Judei, ponieważ wiemy, że pełne siły i powagi moralnej życie tych mężów godne jest Ducha Świętego i nic nie ma wspólnego z wróżbiarstwem demonów.

Już poprzednio zauważyliśmy, że Objawienie prawd zbawczych, dopełniające się w dziejach, miało na celu udzielenie takowych innym organom, przez które miały one przemawiać do ludzkości. Odpowiada to teistycznemu pojęciu Bóstwa, że Bóg nie objawił się bezpośrednio wszystkim ludziom w ich życiu wewnętrznym; łatwo bowiem stąd mogłyby wynikać błędy panteistyczne lub mistyczne złudzenia. Bóg działa zawsze przez przyczyny drugorzędne i w dziedzinie nadprzyrodzonej nawet dla wykonania swych zamiarów posługuje się środkami przyrodzonymi, o ile oddziaływanie cudowne nie okazuje się absolutnie konieczne. I w dziedzinie Objawienia wybiera on ludzi, jako swoje narzędzia, przez które całemu ludowi, licznym pokoleniom, przekazuje swą prawdę i swą łaskę. Jak w Adamie, praojcu rodzaju ludzkiego, udzielona została łaska licznym pokoleniom człowieczeństwa, która następnie została zatraconą, podobnie przez drugiego Adama Jezusa Chrystusa łaska i prawda Boża stały się znów udziałem ludzkości. Za pośrednictwem zewnętrznego udzielenia dana jest zwykłemu człowiekowi rękojmią rzeczy nad-

¹⁾ Dz. Ap. 19, 15.



MODLITWA PANA JEZUSA W OGRÓJCU.

zmysłowych, odpowiadająca naturze jestestw zmysłowych i rozumnych. Środki zewnętrzne, z niej wynikające, służą zarazem do zjednoczenia całego społeczeństwa w religijnem współżyciu i wspólne cele stawiają mu przed oczyma.

Im głębsze było przeświadczenie proroków o swem Boskiem posłannictwie, tem łatwiej im było przekonać o takowem innych ludzi. Te same środki, które wzbudziły ich przeświadczenie wewnętrzne, musiały również służyć dla umocnienia wiary w głoszoną przez nich naukę. Tem więcej potrzebowali skutecznych po temu środków, im mniej popularnem i chętniej wśród ludzi widzianem było ich posłannictwo, im więcej napotykali przeciwdziałania ze strony pochlebających ludowi fałszywych proroków. Wyżej już wymieniliśmy przykład Mojżesza, któremu Bóg dał siłę cudotwórczą, aby ta służyła mu za poparcie u Żydów i u Faraona. I w życiu proroków podobnie napotykamy znaki. Powszechnem było przekonanie wśród Izraelitów, że prorocy, jako zesłani przez Boga, uczestniczyli też w Boskiej potędze cudotwórczej. ¹⁾ Opozycja przeciwko nim wynikała nie z powątpiewania o ich posłannictwie Boskiem, lecz spowodowana była przez niechęć do groźnej, karzącej potęgi ich słów.

To zewnętrzne kryterium Objawienia, wyobrażane przez cuda, tak jest powszechne, że spotykamy je i w religiach pogańskich, które nieraz na cuda się powoływały. Ujawnienie się siły władzącej jestestwami cielesnymi i materyalnemi poczytywane było zawsze za dowód obiektywnej władzy nad stworzeniem. Abstrakcyjnie biorąc działania duchowe należą do wyższego porządku, wszelako dla zmysłowej natury człowieka nie wystarczają one; działania podpadające pod zmysły są mu rękojmią większej pewności i większe w nim wzbudzają zaufanie.

Nawet Jezus temi działaniami nieraz się posługiwał. Jakkolwiek bowiem Syn

Boży stał się człowiekiem, aby z ludźmi żyć po ludzku, to jednak Boskość przenikała zawsze na wskroś Jego człowieczeństwo i z niej wynikały zewnętrzne, cudowne znaki, stwierdzające naukę Zbawcy. Przez swoje Wcielenie upodobił się On grzesznej ludzkości, do niej się zniżając; tak samo przez swoje cudotwórstwo zniżał się do pojęcia zwykłych ludzi, aby przez znaki zmysłowe wnieść ich ku rzeczom nadzmysłowym, Boskim. Dlatego też opornym w wierze Żydom okazuje On przez dzieła swe dowód prawdy swych słów: „Jeśli nie dajecie wiary mym słowom, wiercież mym dziełom.“ ¹⁾ Prawda, że dzieła trzeba tu pojmować ogólnie, ale w tem pojęciu dzieł zawierają się i cuda. Wysłańcom Chrzciciela wskazał on na swą cudotwórczość, a u grobu Łazarza modlił się do Ojca nie dlatego, aby powątpiewał o wysłuchaniu swej prośby, lecz dla ludu, który Go otaczał, aby ten uwierzył w Jego posłannictwo. Nikodem z nadludzkich dzieł Jezusa wnosił, że jest On przez Boga zesłanym nauczycielem. ²⁾ Większa część ludu uwierzyła w Jezusa dlatego, że widziała Jego dzieła cudowne. ³⁾ Żydzi dziwowali się Jego nauce dlatego, że mocą swoją rozkazywał złym duchom, a te były Mu posłuszne. ⁴⁾ Święty Jan mówi o działalności Jezusa wobec Żydów, że choć tak wiele cudów czynił przed nimi, nie wierzyli Mu jednak. ⁵⁾

Nawet uczniom cuda służyły ze motyw wiary ⁶⁾ i przed nimi czynił Jezus wiele cudów, aby wiarę ich wzbudzić i umocnić. ⁷⁾ Uczniowie wtedy dopiero umocnili się zupełnie w wierze, gdy się przekonali o rzeczywistości zmartwychwstania Jezusa. ⁸⁾ Tak wysoko stawiał Jezus znaczenie cudów dla wiary i dla dzieła.

¹⁾ Jan. 8, 28; 10, 37, 38; 14, 11; 15, 24.

²⁾ Jan. 3, 2.

³⁾ Jan. 11, 45.

⁴⁾ Marek 1, 27.

⁵⁾ Jan. 12, 37.

⁶⁾ Jan 2, 11.

⁷⁾ 20, 30.

⁸⁾ 20, 28.

¹⁾ Ps. 94. 8—11. Hebr. 3, 9.

zbawienia, iż mówił jeszcze przed swoim Wniebowstąpieniem: „Bym był między nimi uczynków nie czynił, których żaden inny nie czyni, nie mieliby grzechu, lecz teraz i widzieli i nienawidzili i Mnie i Ojca mego.“¹⁾ Ten ustęp szczególnie jest pouczający, jeśli go porównamy z wierszem 22: „Bym był nie przyszedł, a nie mówił im, nie mieliby grzechu; lecz teraz nie mają wymówki z grzechu swego.“ Z tego powodu Renan mniema, że Jezus musiał się posługiwać mniej czystymi środkami, aby wpływ na ludzi wyrzucić. „Czy mógł świat nawrócić bez cudów?... Jezus Syn Siracha i Chilel głosili również prawie (!) wzniosłe aforyzmy, jak Jezus, a jednak Chilel nie jest uważany za założyciela Chrześcijaństwa. W moralności podobnie, jak w sztuce niczem jest mowa, czyn wszystkim... Palmę zdobywa ten, co mocarzem jest czynu i słowa.“²⁾ Atoli cud temu tylko wydaje

się mniej czystym środkiem, kto w niego nie wierzy.

I formalnie, w sposobie przekonywania ludu miał Jezus na względzie jego usposobienie zmysłowe. Skoro uczeni w Piśmie gorszyli się z powodu odpuszczenia grzechów, jakie Jezus udzielił powietrzem ruszonemu, ponieważ przystoi Bogu tylko grzechy odpuszczać rzekł im Jezus: „Czemu to myślicie w sercach waszych: Cóż łatwiej jest rzec powietrzem ruszonym: odpuszczają się tobie grzechy, czyli rzec wstań weźmij łóżko twoje i chodź. A iżbyście wiedzieli, iż Syn Człowieczy ma moc odpuszczać grzechy na ziemi (rzekł do ruszonego powietrzem), tobie mówię: wstań weźmij łóżko twe, a idź do domu twego. A on natychmiast wstał, a wzięwszy łóżko wyszedł przed wszystkimi, tak iż się wszyscy zdziwili i chwaliли Boga, mówiąc: Iżeśmy nigdy tak nie widzieli.“¹⁾ Prawda, że faryzeuszom od-

¹⁾ Jan. 15, 24.

²⁾ Vie de Jesus Christ. (Berlin 1863) p. 61.

¹⁾ Marek. 2, 8—12.



mówił znaku cudownego z niebios, nie dlatego wszakże, aby cud nie wiele sobie cenił, lecz dla tego, że żądania ich były obłudne. Spór o wypędzenie dyabła przy pomocy Belzebuba daje wyraźnie poznać złą wolę faryzeuszów. Tacy ludzie nigdy by nie uwierzyli i faktycznie nie uwierzyli temu nawet, co zmartwychwstał. ¹⁾ I Apostoł Paweł uznaje domaganie się cudu, gdy w ten sposób broni swej dzia-

łalności: Albowiem w niczemem nie był podlegszymi oni, którzy są bardzo wielcy Apostołowie, chociażem nic nie jest. Jednak znaki apostołstwa mego wykonane są u was we wszelkiej cierpliwości i znakach i w cudach i w mocach. Bo cóż jest w czembyście mniej mieli nad in-sze Kościoły: jedno iżem ja was nie obciążał.“ ¹⁾

(C. d. n.)

¹⁾ Łuk. 16, 31.

¹⁾ 2 Kor. 12, 11. Por. Rzym. 15, 19; Gal 3, 5; Hebr. 2, 4.



Pismo Święte.

NOWY TESTAMENT.

Ewangelia według św. Mateusza.

Uwagi do rozdziału XXIV.

(C. d.)

Przypowieść o dziesięciu pannach, wzięta ze zwyczajów żydowskich, pomimo wdzięk i słodkość swoją, ma w sobie coś, co przeraża.

Oblubieniec jest Chrystus; chwila ostateczna wniknięcia na gody, oznacza on czas, gdy Boski Oblubieniec dokona na wieki złączenia swego z oblubienicą, z Kościołem, społecznością istot rozumnych i wolnych, zjednoczonych z sobą, w Bogu.

Kto chce wniknąć na te gody, potrzeba aby miał lampę swoją płonąca, naczynienie z olejem, żywiącym płomień, aby lampa nie zgasała.

Przez to podobieństwo, Mistrz oznacza cnoty, które są jasnością duszy, bez których wiara nasza jest jako lampa bez oleju.

Jest tylko pewien czas, i pewna godzina, w ciągu której człowiek może być dopuszczonym na te gody; gdy godzina ta upłynie, „zamknięte są drzwi.“ Potem już za późno. Kończącemu po tym terminie, już nie będzie otworzono. „Nie znam was,“ odpowie takim Duch. Tym czasem jest życie człowieka na tej ziemi. Kto za życia nie przygotowuje sobie duchownego onego zasobu, nie będzie dopuszczony: i to właśnie przeraża. Cnoty nikt od nikogo pożyczyc sobie nie może; jest to skarb osobisty, nieprzedawalny; za ledwo go starczy temu, kto go sobie zgromadził.

— „Czuwajcież tedy,“ mówi Jezus; czuwajcie, miejcie zapalone lampy wasze, „bo nie wiecie dnia ani godziny.“

Tak, w przededniu śmierci swojej, mając przed oczyma kościół i miasto,

siedząc w pośrodku uczniów swoich, Jezus stara się oświecić ich i utwierdzić, coraz jaśniej objawiając im wielką sprawę swoją, i ucząc ich powinności, jakie będą mieli do spełnienia. Mówi im o czasie, kiedy już nie będzie z nimi, zapowiada im rzeczy przyjsie mające. Myśl Jego z czasu obecnego przenosi się do przyszłości ostatecznej, od ziemi Judzkiej do wszystkiego człowieczeństwa, od świata, który przemija, do wieczności, w której, po dokonaniu wszech rzeczy, On będzie królował, i sądził, i wybranych swoich zgromadzi.

Zapowiedź tego ostatecznego, uroczystego sądu, jak ją tam Jezus gromadce uczniów swoich ogłasza, jest powszechnem, do wszystkich, po wszystkie czasy, wierzących skierowanem objawieniem. W samejże chwili, kiedy ludzie gotują się sąd na Niego składać i wyrok nań wydawać, On objawia siebie jako Sędzia Najwyższy. ¹⁾

— „A gdy przyjdzie Syn człowieczy w majestacie swoim, i wszyscy aniołowie z Nim, tedy siądzie na stolicy majestatu swego. I będą zgromadzone przedeń wszystkie narody. I odłączy je jedne od drugich, jako pasterz odłącza owce od kozłów. I postawi owce po prawicy swojej, a kozły po lewicy.

„Tedy rzecze Król tym, którzy będą po prawicy Jego: — Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, otrzymajcie królestwo, wam zgotowane od założenia świata.

¹⁾ Mat. XXV, 31—46.

„Albowiem łaknąłem, a daliście mi jeść; pragnąłem, a napoiście mnie; byłem gościem, a przyjęliście mnie; nagim, a przyodzialiście mnie; chorym, a nawiedziliście mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do mnie.

„Tedy mu odpowiedzą sprawiedliwi, mówiąc: — Panie, kiedyż widzieliśmy Cię łaknącym, a nakarmiliśmy cię; pragnącym, a daliśmy pić? kiedyśmy cię też widzieli gościem, i przyjęliśmy cię, albo nagim, a przyodzialiśmy cię? albo kiedyśmy cię widzieli niemocnym, albo w ciemnicy, i przyszliśmy do ciebie?

„A odpowiadając Król, rzecze im: — Zaprawdę powiadam wam, pókiście uczynili jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili.

„Tedy rzecze i tym, którzy po lewicy będą: — Idźcie odemnie, przekłęci, w ogień wieczny, który zgotowany jest dyabłu i aniołom jego.

„Albowiemem łaknął: a nie daliście mi jeść; pragnąłem, a nie daliście mi pić; byłem gościem, a nie przyjęliście mnie; nagim, a nie odzialiście mnie; niemocnym, i w ciemnicy, a nie nawiedziliście mnie. Tedy mu odpowiedzą i oni, mówiąc: — Panie, kiedyżeśmy cię widzieli łaknącym, albo pragnącym, albo gościem, albo nagim, albo niemocnym, albo w ciemnicy, a nie służyliśmy tobie?

„Tedy im odpowie, mówiąc: — Zaprawdę powiadam wam, pókiście nie uczynili jednemu z tych najmniejszych, aniście mnie nie uczynili.

„I pójda ci na mękę wieczną; a sprawiedliwi do żywota wiecznego.“

Dusza Jezusa, i duch sprawy Jego, i prawo najwyższe, rządzące człowieczeństwem, i tajemnica wiecznych przeznaczeń: — wszystko to zawiera się w tej karcie.

Bóg ukryty w Mężu boleści, przez miłość jedno czyni z wszystkim cokolwiek cierpi na tej ziemi. — „Ubodzy, głodni, ogołoceni, więźnie, chorzy i chromi, słowem maluczy wszyscy, — to ja,“ tak mówi do uczniów swoich. Rzekłbyś że odtąd sam sobie poślubił cierpienie, wszystkich, których cierpienie uciska, uważa za rzecz swoją. Nigdy, ani przedtem ani potem, miłość człowieczeństwa w taki się sposób nie zatwierdziła. A wniosek z tego taki: Wy, wierni moi, miłujcie wszelkich nędzarzy, jakby mnie samego; to jest wypełnienie zakonu, i powinność najwyższa ta jest wszystka religia. Jeśli łakną, dajcie im jeść; jeśli pragną, napójcie ich; jeśli są bez dachu, przytulcie ich; jeśli bez odzienia, okryjcie ich; jeśli słabi, wspomóżcie ich; jeśli uciemienieni, wyzwólcie ich.

Za taką cenę człowiek staje się godnym królestwa wiecznego. Miłość przed-



wieczna raczyła udzielić siebie stworzeniu swemu; miłością i stworzenie uczyni siebie godnym darów Jej nieskończonych.

Istoty zaś bez miłości i bez miłosierdzia same siebie zaliczają do rzędu przeklętych. Biada samolubom, którzy nie znali współczucia i miłości dla drugich,—tym sercom zamkniętym, chciwym używania, a nieczułym na boleści tej rzeszy nędzarzy, wśród której żyły i przeszły bez litości.

Sędzia ich czeka, i On też będzie bez litości.

Miłość, będzie siłą oną najwyższą, która rozdzieli istoty rozumne i wolne, gdy staną u kresu przeznaczenia swego. Jednym otworzy źródło żywota wiecznego; w drugich, odstępując od nich, zapali on ogień mszczący, zgotowany dyabłu i aniołom jego, i ludziom, którzy dadzą się uwieść ich poduszczeniom, i każdej istocie, noszącej na sobie piętno nienawiści i gwałtu, i samolubstwa, i skażenia.

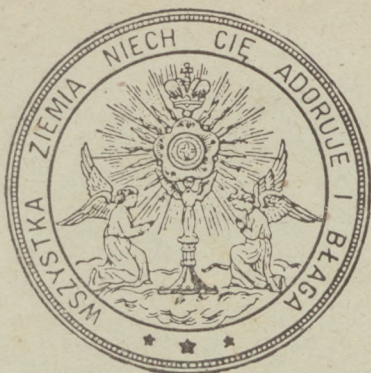
(C. d. n.)



№ 31.

23 Lipca
5 Sierpnia

1909 r.



Rok III

Czwartek

1.

MARYAWITA

Czciciel

PRZENAJSWIĘTSZEGO SAKRAMENTU

Pismo Tygodniowe Ilustrowane

wraz z wychodzącym dwa razy na tydzień dodatkiem

„WIADOMOŚCI MARYAWICKIE.”

TREŚĆ: I. Bóg w Trójcy Świętej Jedyny. Dowody Istnienia Pana Boga. Fakt objawienia świadczy o istnieniu Pana Boga. (C. d.)—II. Pismo Święte. Nowy Testament. Ewangelia według Św. Mateusza. Uwagi do rozdz. XXV. — III. Przenajświętsza Eucharystya. Przepowiadanie Komunii Eucharystycznej w Księgach Starego Testamentu. — IV. Dzieło Miłosierdzia. Kronika Maryawicka. (C. d.)

Prenumerata wraz z przesyłką wynosi w kraju — rocznie rb. 4, półrocznie rb. 2, kwartalnie rb. 1.
Zagranicą—rocznie rb. 5, półrocznie rb. 2 kop. 50, kwartalnie rb. 1 kop. 25.

Cena pojedynczego numeru kop. 10.

☉ Dochód czysty z pisma obracać się będzie na cele oświaty ludowej. ☉

Adres Redakcyi i Administracyi Tygodnika „MARYAWITA”
Łódź, ul. Franciszkańska № 27. Telefonu № 12-73.

Redaktor i wydawca ks. JAN KOWALSKI, Maryawita.

Przenajświętsza Eucharystya.

Przepowiadanie Komunii Eucharystycznej w Księgach Staro-Testamentu.

„Rozbierajcie pisma, bo się wam zda, że w nich żywot wieczny macie; a one są, które świadectwo dają o Mnie.“¹⁾

Głównem zadaniem Ksiąg Pisma Świętego, Staro-Testamentu, było przygotowanie Izraela do przyjęcia Mesjasza, oraz przepowiednie przyszłych faktów życia Chrystusowego i Jego dzieła. Postać Chrystusa, całość Tajemnicy Jego życia i znaczenie jej dla ludzkości — ta jest treść Ksiąg Staro-Testamentu. My w danym razie szukamy w nich przepowiedni, odnoszących się do Tajemnicy Eucharystycznej. Widzieliśmy już w tych Księgach dziwnie wyraziste fakta i ceremonie religijne, biorące swój początek z ustanowienia Bożego, jako figury prorocze arcydzieła miłości, którem Chrystus miał uwieńczyć Swoje życie na ziemi.²⁾ W świetle tych faktów Stary Testament przedstawił się nam jako podstawa, którą Bóg w każdym wieku, w każdej opoce dziejów Izraela, od początku świata aż do ostatniej Wieczerzy, niejako wzmacniał, uzupełniał i kształtował, przygotowując na niej umysły i serca wybranych do przyjęcia wielkiego Sakramentu Eucharystyi. To świadectwo wyraźnych i niezaprzeczonych faktów bynajmniej nie jest jedynem, jakie wydał o Przenajświętszym Sakramencie Stary Testament. Dodać należy do niego świadectwo przepowiedni.

W ogóle każde proroctwo jest słowem—wyłącznie i w szczególny sposób—Bożem. Sam tylko Bóg mocen jest przemawiać do ludzi w słowach proroczych, gdyż przed Nim wyłącznie odkryte i jawne są tajemnice przyszłości. To też Jemu zawdzięczamy przepowiednie o Sakramencie Ołtarza. Przez usta proroków Bóg zapowiadał i określał istotę, własności i skutki tego Sakramentu; a ci w Księgach Świętych pokazywali te prawdy potomości.

Niekiedy przemawiał Bóg w słowach krótkich, lecz pełnych treści i głębokiego znaczenia. Prorocy zaś, — jak błyskawice, które, prując chmury z niezwykłą szybkością, rzucają swe światło olśniewające,—pod wpływem działania Bożego rzucali światło słów Bożych w Księgi Święte, a zwłaszcza w księgę Psalmów. Stąd powstała droga o świetle przedziwnem, które—jaśniejąc na firmamencie oczekiwania — prowadziło do Tajemnicy Eucharystycznej. W innych miejscach przemawiał Bóg bardziej jasno i obszernie. Odkrywał prorokom w niezrównanem świetle piękności i dobra przedziwnej Tajemnicy Ołtarza. Wtedy prorocy przemawiali w ogni-tych słowach; tworzyli niezwykle piękne obrazy na oddanie głębokości i znaczenia dla świata Przenajświętszego Sakramentu. W ten sposób powstały wielkie proroctwa Eucharystyczne, które swem światłem opromieniały drogę ludu wybranego aż do urzeczywistnienia na ziemi wielkiej Tajemnicy Miłości. Słusznie powiedzieć można, że te właśnie proroctwa stworzyły niejako teologię o Przenajświętszej Eucharystyi, gdzie natura jej, własności i skutki zbawienne ukazują się w świetle zarówno czystem jak obfitem.

Ograniczymy się na przytoczeniu i wyjaśnieniu najpierw trzech głównych proroctw o Przenajświętszym Sakramencie, które przepowiadają doniosłość oraz skutki Komunii Świętej. Następnie przytoczymy dwie inne przepowiednie, w których Bóg, zdaje się, śpieszy zwołać na wielką „Uczętę pokoju“ wszystkich ludzi, małych i wielkich, bogatych i ubogich,

¹⁾ Jan V, 39.

²⁾ Patrz „Maryawita“ r. b. od № 2-6.



S. PAWEŁ PRZED SĄDEM FESTUSA.

Obraz ten przedstawia chwilę, w której Apostoł Paweł staje przed sądem starosty Festusa. Na sądzie był obecny i król Agryppa. Badany o swą winę, Apostoł tak potężnie przemawia do słuchaczy, że sam Agryppa odezwał się: „Malo mię nie namówisz, abym był chrześcijaninem.“ Na co św. Paweł odpowiedział: „Żądam od Boga, aby i w male i w wielu, nie tylko ty, ale i wszyscy, takimi się stali, jakim ja też jest, okrom tych oków...“ (Dzieje Apost. XXVI, 29.)

dusze cnotliwe i słabe moralnie, wybranych i grzeszników. A więc ograniczymy się na wymienieniu i objaśnieniu pięciu prorocत्व, z których wszystkie uznano jako autentycznie zwiastujące Eucharystyę. Ojcowie Kościoła i najlepsi tłumacze Pisma Świętego widzą w nich zapowiedź Komunii Świętej i jej przedziwne skutki.

a) Doniosłość Komunii Świętej przepowiedziana u Izajasza proroka.

Izajasz, największy z proroków Starożytności, nazwany ewangelistą Męki Pańskiej, w niezwykle jasnym świetle miał objawioną od Boga Tajemnicę Przenajświętszej Eucharystyi. Zdumiony widzeniem, które dało mu jasne zrozumienie tej Tajemnicy, zachwycony przedziwnymi jej skutkami, zanim opisze to co poznał w świetle Bożem, pozwala wzebrać w sercu uczuciom radości i woła:

„Panie, Bóg mój Ty jesteś, wywyższaj Cię będę i wyznawać Imieniu Twemu; iżeś uczynił dziwy, myśli starodawne, wierne, amen.

„Albowiem obróciłeś miasto w gromadę kamieni, miasto mocne w rozwaliny, w dom cudzoziemców; aby nie było miastem, ażeby go na wieki nie zbudowano.

„Dlatego Cię będzie chwalił lud mocny, miasto narodów dużych Ciebie się bać będzie, iżeś się stał mocą ubogiemu, mocą nędzarzowi i udręczeniu jego; ochroną od wichru, cieniem od gorąca, bo duch mocarzy jako wichur bijący w ścianę.“¹⁾

A jakież jest to wspaniałe dzieło, którego widzenie prorocze wzbudza te porwy zachwytu i zdumienia w świętym proroku? Oto posłuchajmy.

„I uczyni Pan zastępów,—woła prorok,—dla wszystkich narodów na tej górze: Ucztę z rzeczy rozkosznych, ucztę z wina doskonałego, z potraw pożywnych, z wina czystego.

„I zrzuci na tej górze całun, który okrywa narody, i płótno, które zarzucił na wszystkie ludy.

¹⁾ Izaj. XXV, 1—4.



„I śmierć zgładzi na wieki; i odejmie Pan Bóg łzę z każdego oblicza i pohańbienie ludu swego odejmie po wszystkiej ziemi: bo Pan mówił.

„I dnia tego rzeką: Oto Bóg nasz Ten, czekaliśmy nań, i zbawił nas: Ten Pan, czekaliśmy Go, rozradujemy się i rozweselimy się w zbawieniu Jego, bo odpocznie ręka Pańska na tej górze.“¹⁾

Góra, o której wspomina tutaj prorok, jest najprzód góra Syon, na której w ośm wieków po przepowiedni proroka, Bóg, stawszy się Człowiekiem Chrystusem, zastawił Swoją Ucztę, uczestnikami jej uczynił umiłowanych uczniów, zlecił im i ich następcom sprawowanie jej do końca świata i wezwał na nią wszystkie narody w słowach pełnych niezrównanej miłości: „Bierzcie i jedzcie: To jest Ciało moje. Pijcie z tego wszyscy: albowiem ta jest Krew moja Nowego Testamentu,

która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów“¹⁾

Nadto górą, o której wspomina prorok, ostatecznie jest przepowiedziane w Objawieniu św. Jana: „Święte miasto Jeruzalem nowe, zstępujące z nieba od Boga, zgotowane, jako oblubienica ubrana mężowi swemu.“ Jest to „przybytek Boży z ludźmi, kędy będzie mieszkał Bóg z nimi. A oni będą ludem Jego; a Sam Bóg z nimi będzie Bogiem ich.“ Jest to uwieńczenie wszystkich skutków Tajemnicy Eucharystycznej,—zwycięstwo w ludzkości sprawiedliwości Bożej, prawdy i miłości, — stworzenie na ziemi wśród ludzi Królestwa Bożego, — co Jan św. opisuje w tych słowach: „I otrze Bóg wszelką łzę z oczu ich: a śmierci dalej nie będzie, ani smutku, ani krzyku, ani boleści więcej nie będzie, iż pierwsze rzeczy przeminęły.“²⁾

(C. d. n.)

¹⁾ Izaj. XXV, 6—10.

¹⁾ Mat. XXVI, 26—28.

²⁾ Objaw. XXI, 1—4.



Dzielo Miłosierdzia.

Kronika Maryawicka.

(C. d.)

W tem miejscu wypada nam zanotować nowy objaw żywotności sprawy maryawickiej. Maryawityzm nie tylko rozwija uczucia religijne wśród swoich zwolenników, ale nadto jest on dźwignią w życiu społecznym,—skupia i jednoczy lud, pobudza go do inicjatywy w kierunku szukania nowych dróg dla zaspokojenia kulturalnych, oświatowych i materialnych potrzeb ogółu.

Pod wpływem zrozumienia tych potrzeb poczęto w większych ogniskach Maryawityzmu budować domy ludowe. W Łodzi buduje się jednocześnie dwa wielkie domy ludowe—przy ul. Przedzalnianej i Franciszkańskiej. Dom przy ul. Franciszkańskiej—będzie to olbrzymi budynek 164 łokcie długi, 25 łokci szeroki, 40 łokci wysoki, wraz z oficyną około 100 łokci długa. W domu tym oprócz mieszkań dla 150 rodzin maryawickich, mieścić się będzie szkoła, ochrona, biblioteka, czytelnia, sala odczytowa, nadto sale zajęć dla chłopców i dziewcząt. Poświęcenie kamienia węgielnego odbyło się dnia 18 lipca.

Maryawici w Zgierzu również przystąpili do budowy domu ludowego. W zimę kupili oni piętrowy, jeszcze nie wykończony dom, przytykający do posesyi maryawickiej. Z nastaniem wiosny dom ten wykończono i nadbudowano drugie piętro. Obecnie zaś, ponieważ kupiony budynek jest zaszczupły, postanowiono go powiększyć. W tym celu przystąpiono do założenia fundamentów pod nowy pawilon. Dnia 25 lipca przy licznych zgromadzeniu ludu odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego.

Przechodzimy teraz do zanotowania wyniku wyborów na zgromadzeniach ogólnych w parafiach maryawickich.

Dnia 24 lipca odbyło się pierwsze ogólne zebranie członków Skurzeckiej parafii Przenajświętszego Sakramentu we wsi Dąbrówka-Stany. Na proboszcza został obrany jednogłośnie ks. Jan Nowakowski.

Na członków zarządu:

Stanisław Niedziałek z Dąbrówki-Stanów,
Michał Piesak z Pieroga.

Na kandydatów:

Andrzej Grabowski z Czerniejowa i
Jan Łęgus z Pieroga.

Dnia 25 lipca odbyło się pierwsze ogólne zebranie w parafii Przenajświętszego Sakramentu w Żeliszewie. Na proboszcza jednogłośnie obrany został ks. Jan Nowakowski.

Na członków zarządu:

Franciszek Urban z Żeliszewa.

Stanisław Gruszka z Trzemuszki.

Na kandydatów:

Feliks Kukła z Żeliszewa,

Andrzej Łęgus z Żeliszewa.

Tegoż dnia 25 lipca odbyło się pierwsze ogólne zebranie w parafii Przenajświętszego Sakramentu w Lublinie na Czechówce. Na proboszcza jednogłośnie wybrany został ks. Stanisław Szokalski.

Na członków zarządu:

Jan Orłowski,

Mikołaj Matysiak.

Na kandydatów:

Michał Słomianowski,

Jan Spust.

Tegoż dnia 25 lipca odbyło się pierwsze ogólne zebranie w Siennickiej parafii Przenajświętszego Sakramentu. Na proboszcza wybrany został ks. Bolesław Wiechowicz, na wikaryusza ks. Józef Szymanowski.

Na członków zarządu:

Józef Antosiewicz, gospodarz z Krzywicy,

Paweł Wojtecki, gospodarz z Bożej Woli

Na kandydatów:

Wojciech Jesionek, gospodarz z Zglechowa,

Antoni Czyż, gospodarz z Zglechowa.

Tegoż dnia 25 lipca odbyło się pierwsze ogólne zebranie parafian, należących do parafii Przenajświętszego Sakramentu we



JAM JEST PASTERZ DOBRY. (Jan X, 11).

wsi Kiczki. Na proboszcza wybrany został ks. Bolesław Wiechowicz, na wikaryusza—ks. Józef Szymanowski.

Na członków zarządu:

Stanisław Kaczorek gospodarz z Posiadeł,
Wojciech Kaczorek gospodarz ze Skupia.

Na kandydatów:

Andrzej Mistewicz gospodarz z Piaseczna,
Franciszek Cegielka gospodarz z Piaseczna.

Tegoż dnia 25 lipca odbyło się pierwsze ogólne zebranie w parafii Przenajświętszego Sakramentu w Żyrardowie. Na proboszcza jednogłośnie został wybrany ks. Roman Gostyński.

Na członków zarządu—jednogłośnie:

Antoni Gajewski,
Franciszek Gronczewski.

Na kandydatów—jednogłośnie:

Adam Majchrzak,
Michał Roźniatowski.

Dnia 31 lipca odbyło się pierwsze ogólne zebranie w parafii Przenajświętsze-

go Sakramentu w Grodzisku. Na proboszcza wybrany został jednogłośnie ks. Roman Gostyński.

Na członków zarządu:

Julian Cywiński z Brwinowa, jednogłośnie
Franciszek Oliszewski z Falencina, więk. gł.

Na kandydatów:

Roman Kolarczyk z Brwinowa,
Kacper Przybylski z Tłustów.

Dnia 1 sierpnia odbyło się pierwsze ogólne zebranie w parafii Przenajświętszego Sakramentu w Łodzi, przy ulicy Podleśnej. Na proboszcza jednogłośnie wybrany został ks. Henryk Jarzymowski.

Na członków zarządu:

Bronisław Taberski—jednogłośnie,
Stanisław Chojnacki—większością głosów.

Na kandydatów:

Andrzej Sadowski,
Stanisław Borowicz.

(C. d. n.)

